

Sygn. akt XII Ko 80/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gąciarek

Protokolant: *Marlena Migda;*

przy udziale prokuratora: Bogumiły Knap

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 stycznia 2019 r.

sprawy przeciwko Skarbowi Państwa

z wniosku A. C. (1) syna W. i M., urodz. (...) w W.

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie dokonane przez Policję w dniu 11 listopada 2017 r.

na podstawie art. 552 § 4 i 554 § 4 kpk

orzeka

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. C. (1) kwotę 4.000 (cztery tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie przez Policję w dniu 11.11.2017 r.;

II. w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie oddala;

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 80/18

UZASADNIENIE

A. C. (1) wnioskiem z dnia 13.11.2018 roku wystąpił o zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniu 11 listopada 2017 roku.

Prokurator na rozprawie podniósł zarzut przedawnienia, zaś w wystąpieniu końcowym, wniósł o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 500 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca A. C. (1) w dniu 11 listopada 2017 od około godziny 14 znajdował się na Skwerze (...) pomiędzy Alejami (...), a ulicą (...) wraz grupą innych osób w liczbie około 30 – 40. A. C. (1) i pozostałe osoby demonstrujące znajdowały się w odległości co najmniej 20 metrów od jezdni Alei (...). W tym dniu odbywał się zarejestrowany jako zgromadzenie cykliczne (...). Około godz. 14.35 umundurowani funkcjonariusze policji wezwali demonstrujące na Skwerze (...) osoby do rozejścia, informując je, że ich demonstracja jest nielegalna. Około godz. 14.35 po uprzednim ostrzeżeniu o użyciu środków przymusu policjanci zaczęli siłą usuwać demonstrujące osoby. Siedzących na chodniku i trzymających się za ręce demonstrantów policjanci siłą rozdzielali i łapiąc za ręce i nogi przenosili do radiowozów. Tak również stało się z A. C. (1).

Wnioskodawca, tak jak i pozostałe demonstrujące osoby został przewieziony do jednostki policji przy ul. (...) w W.. Tam przez dłuższy czas wnioskodawca i pozostałe zatrzymane osoby oczekiwały na korytarzu komisariatu na wylegitymowanie i spisanie personaliów. Wszystkie te osoby nie mogły w tym czasie opuścić jednostki policji. A. C. (1) został zwolniony przez policję po wylegitymowaniu około godz. 18. W czasie interwencji policji i pobytu na komisariacie funkcjonariusze policji nie podali A. C. (1) przyczyny zatrzymania, nie poinformowali go w ogóle, że został zatrzymany. Policja nie sporządziła protokołu zatrzymania A. C. (1). W czasie zatrzymania wobec wnioskodawcy nie zastosowano innych środków przymusu poza chwytami za ręce i nogi w czasie przenoszenia do radiowozu. Nie były stosowane kajdanki.

Postanowieniem z dnia 06.02.2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia po rozpoznaniu zażalenia A. C. (1) uznał jego zatrzymanie w dniu 11.11.2017 roku za niezasadne i nieprawidłowe. (sygn. akt II Kp 3070/17)

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w związku ze skierowaniem przez policję wniosku o ukaranie A. C. (1) o to, że:

„W dniu 11 listopada 2017 roku około godziny 14.30 w W. na skwerze im. S. W. znajdując w pobliżu planowanej trasy przemarszu zgromadzenia cyklicznego (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego poprzez prezentowanie transparentów o prowokacyjnych treściach m.in. (...) – tj. o czyn z art 52 § 2 pkt 1 KW”

postanowieniem z dnia 8 listopada 2018 roku umorzył postępowanie wobec wnioskodawcy i 5 innych osób, wobec stwierdzenia że ich czyny nie zawierają znamion wykroczenia (sygn. akt XI W 2256/17).

(akta Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia: XI W 2256/18 i II Kp 3070/17, zeznania A. C. (1) – k. 30-32, odtworzony na rozprawie z płyt CD zapis obrazu i dźwięku z interwencji policji)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 552 § 4 kpk zadośćuczynienie przysługuje w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania.

Dokonując oceny czy zatrzymanie A. C. (1) było niewątpliwie niesłuszne Sąd musiał poczynić kilka uwag wstępnych.

Po pierwsze zgodnie z art. 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każdemu obywatelowi przysługuje prawo do pokojowego manifestowania. Ta zasada konstytucyjna pozostaje w ścisłym związku z określonym w art. 54 Ustawy Zasadniczej prawem do wolności wyrażania swoich poglądów.

Po drugie zgodnie z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii.

Zgromadzony w aktach obu w/w spraw Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia spraw nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że grupa osób (wśród której znajdował się A. C. (2)) przebywająca około godz. 14.30 w dniu 11 listopada 2017 roku na Skwerze (...) w sposób pokojowy, pozbawiony agresji skierowanej wobec innych osób manifestowała swoje poglądy, w szczególności stanowczy sprzeciw wobec mającego się odbyć Marszu Niepodległości. Szczególnie znaczenie ma tutaj rejestracja przebiegu zgromadzenia, w którym uczestniczył wnioskodawca i samej interwencji funkcjonariuszy, dokonana przez policję. Płyty CD znajdujące się w aktach XI W 2256/18 i II Kp 3070/17 zostały odtworzone na rozprawie. Z tego zapisu wynika jednoznacznie, że protestujący w tym A. C. (1) znajdowali się w momencie przystąpienia przez policję do interwencji w znacznej odległości od skraju jezdni Alei (...). W tym czasie uczestnicy Marszu Niepodległości nie dotarli jeszcze w okolice (...)

Sąd Okręgowy w pełni podzielił oceny i poglądy prawne zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 8 listopada 2018 roku w sprawie XI W 2256/17. Przytoczyć należy jedno tylko zdanie z rozważań Sądu Rejonowego:

„Obwinieni nie manifestowali po to aby przeszkodzić w przebiegu zgromadzenia Marszu Niepodległości, ale po to aby wyrazić swój zdecydowany sprzeciw wobec treści jakie na tym zgromadzeniu były prezentowane.”

Taką ocenę zachowania A. C. (1) i pozostałych osób, które manifestowały w dniu 11 listopada 2017 roku na Skwerze (...) w W. Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Tak więc, w sytuacji, gdy wnioskodawca korzystał z gwarantowanej mu przez art. 54 i 57 Konstytucji RP i art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka wolności do pokojowego manifestowania swoich poglądów jego zatrzymanie przez policję w oczywisty sposób było niezasadne. Zatrzymanie było także nieprawidłowe, gdyż wnioskodawca nie został pouczone w sposób prawem przewidziany, nie sporządzono z czynności zatrzymania protokołu i nie doręczono jego odpisu zatrzymanemu.

Rozważania prawne poczynione przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w uzasadnieniu postanowienia zapadłego na skutek zażalenia A. C. (1) na zatrzymanie (sygn. akt II Kp 3070/17) zasługują na pełną akceptację. Trafnej argumentacji podniesionej w tym orzeczeniu nie ma potrzeby ponawiać.

Sąd w toku postępowania nie powziął wątpliwości co do rzetelności dowodów na jakich opierał swoje ustalenia. W szczególności zaś Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone przez wnioskodawcę. Są spójne, logiczne i w sposób rzeczowy opisują przebieg manifestacji, zatrzymania i dalszych czynności wykonywanych wobec zatrzymanych osób przez policję. Zeznania te znalazły w istotnej części potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w odtworzonych na rozprawie zapisach przebiegu interwencji policji. Sąd nie znalazł zatem żadnych podstaw do zakwestionowania zeznań złożonych przez A. C. (1).

W świetle omówionych wyżej okoliczności, Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że zatrzymanie pozbawienie wolności na kilka godzin w dniu A. C. (1) było zatrzymaniem. Zatrzymanie to było niezasadne i nieprawidłowe, zaś zważywszy na pokojowe korzystanie przez wnioskodawcę z jego konstytucyjnie gwarantowanych praw, było ono bezsprzecznie niewątpliwie niesłuszne.

Na rozprawie prokurator podniósł zarzut przedawnienia. Zarzutu tego Sąd nie uwzględnił. Jak zostało to już wskazane w uzasadnieniu postanowienia wydanego na rozprawie, zatrzymanie A. C. (1) uznane być musi jako nieudolne działanie policji w oparciu o art. 15 ustawy o policji. Z akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia o sygn. XI W 2256/18 wynika jednoznacznie, że A. C. (1) i pozostałe osoby nie zostały zatrzymane w związku z podejrzeniem popełnienia wykroczenia. Z tego powodu Sąd Okręgowy sprawę niniejszą rozpoznawał jako sprawę o zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie o jakim mowa w art. 552 § 4 kpk. Zgodnie z art. 555 kpk roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu niesłusznego zatrzymania ulega przedawnieniu po upływie roku od daty zwolnienia. Tak więc, gdy zarzut podniesiony przez prokuratora zarzut uznać za dopuszczalny, do przedawnienia doszło 11.11.2018 roku.

Dokonując oceny dopuszczalności zarzutu przedawnienia Sąd miał na względzie następujące okoliczności:

- 1) Spóźnienie we wniesieniu wniosku o zadośćuczynienie wyniosło jedynie 2 dni (wniosek został nadany w placówce pocztowej w dniu 13.11.2018 roku – k. 8)
- 2) Dopiero w dniu 24.11.2018 roku doszło do uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia o umorzeniu postępowania w sprawie o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw. Oznaczało, to że do tego czasu sytuacja prawna wnioskodawcy w aspekcie odpowiedzialności za czyn zarzucany mu przez policję, w związku z którym zdaniem policji została podjęta wobec niego interwencja w dniu 11.11.2017 roku, nie była wyjaśniona
- 3) Nie jest rzeczą słuszną i pożądaną, aby zamykać obywatelom drogę do dochodzenia ich słuszych racji w sytuacji, gdy konieczność zainicjowania postępowania sądowego została wywołana oczywiście niewłaściwym, niezasadnym i nieprawidłowym zachowaniem funkcjonariuszy policji, których powinnością jest ochrona bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego” (art. 1 ust 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o

Policji), a nie podejmowanie z użyciem siły niemających oparcia w przepisach prawa interwencji wobec pokojowo manifestujących swe poglądy obywateli.

Z tych powodów Sąd doszedł do przekonania, że prokurator zgłaszając zarzut przedawnienia czynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). Nie jest rolą i powinnością prokuratury sięganie po tego typu zabiegi, gdy wnioskodawca, niesłusznie pozbawiony wolności w czasie pokojowego realizowania swoich konstytucyjnie gwarantowanych praw składa wnioski o zadośćuczynienie dwa dni po upływie terminu, ale jeszcze przed ostatecznym rozstrzygnięciem jego odpowiedzialności za równie bezzasadny co samo zatrzymanie, zarzut popełnienia wykroczenia.

Niezależnie od powyższego za uprawniony uznać należy także pogląd, że ze strony wnioskodawcy nie doszło w ogóle do złożenia wniosku po upływie terminu przedawnienia. Zgodnie bowiem, z mającym tu zastosowanie przepisem art. 115 Kodeksu cywilnego **Jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą.** Dzień 11 listopada 2018 roku przypadł na niedzielę, zaś dzień 12 listopada 2018 roku został ustanowiony dniem wolnym od pracy. (Dz. U. 2018 poz. 2117). Tak więc roczny termin liczony od dnia 11.11.2017 roku upłynął w pierwszym dniu po upływie 365 dni, który nie był dniem wolnym od pracy, a zatem w dniu 13 listopada 2018 roku.

Kwestia wysokości należnego zadośćuczynienia w przypadku niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania czy zatrzymania nie została sprecyzowana w Kodeksie postępowania karnego. Kwota zadośćuczynienia pozostawiona została ocenie Sądu rozpoznającego wniosek. Bezsporne jest, iż Sąd rozpoznając wniosek o zadośćuczynienie powinien wszechstronnie rozważyć wszelkie istotne w sprawie okoliczności. Tak więc Sąd wziął pod uwagę jako czynniki wskazujące na pokrzywdzenie wnioskodawcy takie okoliczności:

- 1) Zupełną bezpodstawność interwencji policji wobec pokojowo manifestującego wnioskodawcy
- 2) Bezzasadne użycie siły w czasie interwencji
- 3) Naruszenie przepisów Kodeksu postępowania karnego obowiązujących w przypadku zatrzymania
- 4) Przetrzymanie przez kilka godzin wnioskodawcy w jednostce policji w stanie niepewności co do własnej sytuacji prawnej i trybu dalszego postępowania.

Sąd nie mógł jednakże pominąć tego, że poza siłowym usunięciem z miejsca manifestacji wobec wnioskodawcy nie stosowano innych środków przymusu, nie zostały wobec niego użyte kajdanki, ani nie został poddany przeszukaniu. Wreszcie samo pozbawienie wolności choć przykre i dolegliwe, to jednak trwało jedynie około 3,5 godziny.

Jak wskazał to Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 07.02.2008 roku (II Akz 22/08, publ. OSAKat 2008 nr 2, poz. 18, Prok. i Pr. 2008 nr 11, poz. 47, str. 23, KZS 2008 nr 7-8, poz. 105, KZS 2008 nr 11, poz. 82)

Wysokość zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice. Z jednej strony musi ono przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanego, (a przy tym, jak się należy domyślać wyważonego i sprawiedliwego), rozmiaru zadośćuczynienia trafnie łączy się z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, czy nie nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia.

Mając zatem na względzie przedstawione wyżej okoliczności oraz dzieląc przytoczone poglądy zawarte w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach Sąd Okręgowy ocenił, iż wskazana we wniosku kwota 10.000 zł zadośćuczynienia nie odpowiada okolicznościom zdarzenia i byłaby suma zbyt wysoką. Zasądzona przez Sąd suma 4.000 zł jest ponad wszelką wątpliwość kwotą odczuwalną ekonomicznie i odpowiadającą aktualnym warunkom życia

społeczeństwa. Ustalona przez Sąd wysokość zadośćuczynienia jest zbliżona do przeciętnego wynagrodzenia i z tej choćby przyczyny nie może być uznana za symboliczną.

Z drugiej zaś strony przyznanie zadośćuczynienia w kwocie zbliżonej do wniosku prokuratora byłoby zupełnie nieadekwatne do okoliczności sprawy i stanowiłoby swoiste powtórne pokrzywdzenie wnioskodawcy, zmuszonego do dochodzenia swoich roszczeń wszak nie na skutek swojego swobodnego uznania, lecz w konsekwencji bezzasadnego użycia przymusu przez policję.

Państwo musi w sposób wymierny i sprawiedliwy usuwać skutki pokrzywdzenia obywateli w sposób pokojowy korzystających ze swych konstytucyjnych praw, narażonych na bezzasadne użycie siły przez funkcjonariuszy policji.